

Modernizacja. Made in China

„Prawdziwa natura socjalizmu polega na uwolnieniu sił produkcyjnych, a celem ostatecznym socjalizmu jest osiągnięcie powszechnego dobrobytu” – mówił przed laty Deng Xiaoping – chyba jedna z największych postaci chińskiej polityki ostatniego ćwierćwiecza XX wieku

„Prawdziwa natura socjalizmu polega na uwolnieniu sił produkcyjnych, a celem ostatecznym socjalizmu jest osiągnięcie powszechnego dobrobytu” – mówił przed laty Deng Xiaoping – chyba jedna z największych postaci chińskiej polityki ostatniego ćwierćwiecza XX wieku. Dzięki jego reformom wprowadzanym sukcesywnie od końca lat 70., długofalowy model transformacji doprowadził do upodmiotowienia państwa na arenie międzynarodowej, na której współcześnie odgrywa kluczową rolę. Chiny stały się nie tylko gospodarczym tygrysem, ale także poważnym graczem, który mierzy swoje zamiary siłą sukcesów modernizacyjnych. Wielkie plany infrastrukturalne, projekty innowacyjne, wprzęganie swojej gospodarki w system globalny czy wreszcie wielkie przedsięwzięcie geopolityczne Nowego Jedwabnego Szlaku – to tylko niektóre symptomy zmian, które nastąpiły.

Chińską długofalowa transformacja może stanowić ciekawą lekcję przechodzenia państwa z klasycznymi rozwiązaniami gospodarki socjalistycznej do modelu w pewnej mierze kapitalistycznego.

Oczywiście od razu narzuca się myśl, że polski typ przemian i wychodzenia z komunizmu mógł przyjąć inny charakter. Państwu środka się powiodło, podczas gdy nam założenia przyjęte na początku lat 90. ciągle odbijają się niezdrową czkawką. Należy jednak studzić szybko tak rozgrzane głowy, ponieważ sytuacja polityczna i geopolityczna Polski i Chin jest zupełnie nieprzystawalna. Niemniej można rozglądać się za pewnymi faktorem, które umożliwiają przeprowadzanie analogii wskazujących pewne kierunki działań.

Niewątpliwie Chińczycy wykazywali wiele rezerwy wobec zaleceń ekspertów z Banku Światowego. Władze chińskie zdawały sobie sprawę, że międzynarodowe organizacje biznesu bronią głównie interesów kapitału państw rozwiniętych. Kierunki rozwoju obierane przez chińskie instytucje za pierwszorzędne nie pokrywały się z podpowiedziami suflowanymi z zewnątrz. Dobrym przykładem może być twardo postawiony warunek dopuszczenia zagranicznych podmiotów do udziału w chińskim rynku jedynie wtedy, gdy zostanie spełnione kryterium wykształcenia przez inwestora chińskich pracowników – od najniższego szczebla po prezesa czy dyrektora.

Głównym jednak elementem rozwoju Chin i ich modelu transformacji, który należy rozpatrywać jako kluczowy, jest sprawnie przeprowadzony miraż między industrializacją i informatyzacją. Środki przeznaczane na badania i rozwój stanowiły potężny zastrzyk dla tysięcy naukowców. Akcentowanie tego komponentu dało przełożenie na wytworzenie nowych technologii w różnych dziedzinach. Oczywiście nadal Chiny pozostają główną fabryką świata, która swoje miejsce zyskała przez chyba najlepiej rozpoznawalny zapis na świecie: „Made in China”.

Coraz częściej można jednak także usłyszeć i zobaczyć przeprowadzone z wielkim rozmachem inwestycje infrastrukturalne, które zaczynają nadawać ton w obrębie całego globu.

Odpowienio przeprowadzona modernizacja skutkuje dziś tym, że w przeciągu kilkudziesięciu lat planowego rozwoju państwa w wielu obszarach zaczyna ono stawać się głównym geopolitycznym graczem. Któż dwadzieścia, ba!, dziesięć lat temu poważnie brał pod uwagę bliską współpracę państw naszego regionu z Chinami? A przecież tym w istocie jest projekt 16+1. Kto mógł sądzić, że przeprowadzany na ogromną skalę projekt „*One Belt, One Road*” – czyli Jedwabny Szlak 2.0 – będzie realizowany tak dynamicznie, że rozgrzeje głowy analityków światowego hegemonu szukających rozwiązań dla zbudowania przeciwwagi? Któż w końcu mógłby podejrzewać, że to Chińska Republika Ludowa będzie ustami swojego przewodniczącego na spotkaniu w Davos w 2017 roku obrońcą wolnego handlu przed zakusami merkantylistycznymi? Tak, to wszystko dzieje się na naszych oczach, a początkiem tych przemian była decyzja o podjęciu próby podmiotowej modernizacji, która realizowana niezwykle wytrwale doprowadziły Chiny do miejsca, które zajmują dzisiaj.

W numerze *Modernizacja. Made in China* chcielibyśmy postawić pytania o źródła tej transformacji, stan chińskich elit, a także o model modernizacji. Czy możemy z chińskiej lekcji wyciągnąć wnioski dla własnego rozwoju? I dokąd zmierza współczesne Państwo Środka? Warto szukać odpowiedzi na te kwestie. China is coming.

Jan Czerniecki
Redaktor Naczelny



Michał Lubina: Nowy Jedwabny Szlak to chiński projekt globalizacji [rozmowa]



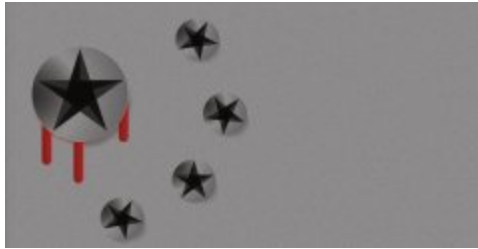
Prof. Łukasz Gacek: Chiny na rynku energetycznym – polityka bezpieczeństwa



Radosław Pyffel: Chiński potencjał wylewa się na cały świat [rozmowa]



Łukasz Maślanka: Chiński kompleks Zachodu



Marcin Przychodniak: Chiny – transformacja i modernizacja kraju – główne kierunki



Bartosz Smolik: Chińskie elity polityczne w XXI wieku



Patrycja Pendrakowska: Chiny a gospodarki Europy Środkowej



MECENASEM
TEOLOGII
POLITYCZNEJ
CO TYDZIEŃ
JEST PZU

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego